

GWIAZDA GÓRNOŚLĄZKA

Pismo ludowe, poświęcone sprawom religijnym, politycznym, społecznym i oświacie.

Organ Związku Górnoślązkich robotników wzajemnej pomocy.

Górnoślązacy!
Podajmy sobie dlonie jako brat bratu,
I w miłości wzajemnej zespólmy ramiona!



Wierzmy szczerze w siłę ludu,
Stójmy ziarno ku ofercie,
Ono zejździe w pośród trudu,
Roszkwieci się po obszarze.

„Gwiazda“ wychodzi dwa razy na tydzień co wtorek i piątek. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach 1 n pp. agentó 1 markę, pod opaską 1 markę 50 fen.; w Austrii z przesyłką 1 fl.; w Ameryce 1 dolar.— List, nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Administracyja „Gwiazdy.“ w Bytomiu (Beuthen O.-S., Gleiwitzerstr. 13).— Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 15 fen., przy większych ogłoszeniach odpowiedni rabat.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja i Administracyja „Gwiazdy“ w Bytomiu jako też i we Wrocławiu Rudolf Mossa, oraz Hasenstein i Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 29. — W Frankfurtie n. M. Daube i Co. — W Paryżu i na całą Francyę A. Sławicki, Paris, Rue Veselý Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone. — Triumfacyja uskuteczniąją się bezpłatnie.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Czas już największy zapisać sobie „GWIAZDĘ“ na pocztach i w agenturach naszych, na rozpoczynający się nowy kwartał. Cena jej jak dotąd, wynosi kwartalnie wraz z dodatkiem „Przyjacielem Domowym“ tylko jedną markę, pod opaską wysyłana kosztuje 1 M. 50 fen.

W cenniku pocztowym „Gwiazda“ pod tytułem „Piekarska“ zapisaną jest w drugim oddziale: „Zweite Abtheilung“, 9 polnisch Nr. 31, zaś „Gwiazda Górnośląska“ zapisana jest tak samo: „Zweite Abtheilung“ 9 polnisch, Nr. 34a, o czem urzędnikowi pocztowemu, gdy się żada na poczcie zapisania sobie „Gwiazdy“, powiedzieć trzeba.

„Gwiazdę“ też można zapisywać sobie i w Ekspedycyi naszej w Bytomiu G./S., przy ulicy Gliwickiej do 3-go Października, później przy ulicy Dworcowej (Bahnhofstrasse) Nr. 26 w domu pana A. Klehra, gdzie również obok redakcyi i ekspedycyi „Gwiazdy“, od 1-go Listopada, otwartą zostanie **Księgarnia ludowa**, w której można będzie nabywać wszelkie książki do nabożeństwa, Śpiewniki kościelne i inne książki treści religijnej i naukowej, wydane tak własnym jako i obcym nakładem.

Jak wiadomo już Czytelnikom naszym należy „Gwiazda“, która też jako prawdziwe pismo polsko-katolickie niejednokrotnie publicznie z ambony zalecaną bywa.

„Gwiazda“ to nasza przeznaczona jest głównie dla obrony waszych interesów Kochani Górnicy i Hutnicy, Gospodarze i w ogóle wszyscy Rzemieślnicy; podajcie jej tylko swoją rękę, zdobywajcie jej coraz rozleglejsze koło Czytelników, a zobaczycie, że „Gwiazda“ rozrośnie się i odpowie godnie życzeniom Waszym — i jak daleko język polski i wiara ś. rzymsko-katolicka na Górnym-Szląku sięga, tak daleko i „Gwiazda“ nasza, da Bóg dosięgnie.

Ktoby z dalszych Okolic, gdzie dotąd jeszcze „Gwiazda“ jest nieznaną, chciał być jej rozkrzewicielem, niechaj się do nas łaskawie zgłosi, chociaż listownie, jeżeli nie może osobiście, a pošemy mu kilka numerów „Gwiazdy“ naszej tymczasowo na próbę.

Wiadomości kościelne.

Święto Matki Boskiej Różańcowej.
W całym Kościele Bożym niema bardziej rozpowszechnionego Nabożeństwa ku czci Najświętszej Maryi Panny, jak Różaniec. Do obchodu tego święta, Kościół Boży przeznaczył pierwszą niedzielę października.

Jestto najmiłsze Nabożeństwo dla wszystkich, co kochają Pana Jezusa i Najświętszą Matkę Jego; jestto modlitwa, w której sobie Najświętsza Maryja najwięcej podoba.

Cudowne zwycięstwo Chrześcijan, odniesione nad najzaciętszymi nieprzyjaciółmi ś. wiary naszej, przez Różaniec, wiecznym są pomnikiem opieki Najświętszej Maryi i oczywistym dowodem potęgi Różańca ś.

Przez odprawienie Różańca ś-go Pan Jezus tak liczne okazywał i okazuje cuda i w nawróceniu grzeszników, w udoskonaleniu cnotliwych, w udnoszeniu zwycięstwa przez chrześcijan nad nieprzyjaciółmi Kościoła naszego świętego, że ich pióro opisać nie jest w możności. Niejednokrotnie Pan Bóg już okazał, że modlitwą różańcową możemy pozyskiwać najcudowniejszą opiekę niebieską nietylko w potrzebach duszy naszej, ale i całego chrześcijaństwa.

W roku 1571 dnia 7-go Października, za Papieża ś. Piusa V-go, chrześcijańskie wojska, oddawszy się pod opiekę Najświętszej Maryi, zupełne odniosły zwycięstwo nad Turkami pod Lepantem, niedaleko Aten, właśnie w tym samym czasie, kiedy chrześcijanie odbywali procesy i zanosili zwykłe modły do Pana Jezusa i Najświętszej Maryi.

Na podziękowanie też Panu Bogu za

tak cudowną obronę, otrzymaną Nabożeństwem Różańcowem i na uwiecznienie pamiątki tego, Pius V-ty w Litanii Loretańskiej dodał tę prośbę: „Wspomożenie niernych módl się za nami“. A Grzegorz XIII-ty, następca Piusa V-tego, postanowił, aby w pierwszą niedzielę Października we wszystkich kościołach Dominikańskich święto *Matki Boskiej Zwycięzkiej albo Różańcowej* uroczystą obchodzone było. (D. e. n.)

Z WATYKANU.

Wzeszłą sobotę Ojciec ś. przyjął pielgrzymkę francuskich robotników, których zastęp 2000 osób liczył, w wielkiej sali, nad przysionkiem ś. Piotra, gdzie naum ślinie i tron dla Ojca ś. był ustawionym. Wprowadzon tamże pielgrzymów około południa. W przeciągu kilku minut dwutysięczny ten zastęp ustawił się dworą szeregi w śród tronu papieżkiego, zostawiając wolne przejście od strony sali królewskiej. Ojciec ś. wniesiony został we wspólniejszą lektycję zaraz po godzinie 12 tej, otoczony kardynałami, — wyglądał zdrowo i czerstwo. Przewodnik pielgrzymki, kardynał francuski Langenieux przedstawiając Ojcu ś. pielgrzymów, odczytał adres, poczem zabrał głos hr. Mun przywódca katolików francuskich. Ojciec ś. wysłuchawszy adresu i mowy hrabięgo Mun, podniósł się z tronu i we francuskim, a więc w ojczyście pielgrzymów języku, wygłosił mniej więcej co następuje:

„Wielką jest radość nasza, kiedy widzimy gorliwość chrześcijańską i jej Francyi, tak często wysyłającej pielgrzymki do Rzymu. Tem większa jest zió radość Nasza — że ot przybyli

Bytom, 28-go Września.

Św. Michał Archanioł cudowny Patron.

Z względu na jutrzejszą uroczystość ś. Michała Archanioła, zamieszczamy, w zamian obu powieści, które damy w następnym numerze — dzisiaj **legende**, której bohaterem jest właśnie ś. Michał. Stładamy ją w ofercie wszystkim Michałom i Michałom na Imieniny, aby i oni w razie danym pamiętali udać się w opiekę do swego ś. Patrona, jak to czynił poniżej opisany, bogaty, a miłośny rycerz.

W dawno ubiegłych wiekach, żył w pięknym zamku dzielny, bogaty a wielce miłośny rycerz. Szczególniejszą odznaczał się on czcią dla swego Patrona ś. Michała Archanioła i zaskysawszy o słynącej cudami jego świątyni, wznoszącej się na górze Gargano, w południowo-wschodniej stronie Włoch, ślubował sobie odbyć tam pieszko pielgrzymkę.

Na one czasy, podróż tak daleka wiele niebezpieczeństw przedstawiała, lecz żadnymi względami ni trudów, ni bojaźni nie dał się nasz rycerz odwieść od swojego pobożnego zamiaru. Tylko małżonkę swoją, piękną Elżbietę uprzedził, iż nieprędko, a może i wcale nie wróci. Nie chcąc zaś na cale życie jej unieszczęśliwić, prosił, aby mu wierności do końca pię-

do Nas przedstawiciele klasy robotniczej, do której podniesienia szczerze prychać się chcemy. Sprawa społeczna i robotnicza nie może być rozwiązana przez same tylko ustawy i prawa świeckie, chociażby były najlepsze. Rozwiązanie tej ważnej sprawy pozostawie trzeba poczuciu doskonałej sprawiedliwości, która wymaga, aby wynagrodzenie odpowiadało pracy, jest to więc także sprawa sumienia. Dalej potrzeba prawdziwej miłości bliźniego, bo bez niej niebędzie zgody między możnymi i ubogimi. Religia tylko, z objawionymi dogmatami i swą Boską nauką ma prawo wskazywać sumieniem doskonałą sprawiedliwość i miłość bliźniego z całym jej poświęceniem.

„Trzeba też szukać tajemnicy rozwiązania sprawy społecznej w działaniu Kościoła, połączonym z usiłowaniami władz publicznych i ludzkich mądrości:

W końcu mówił jeszcze Ojciec święty: „Korzystajcie z wolności i wycieczki, jak i daję wam wasi pracodawcy, aby spełniać obowiązki religijne. W pracy bądźcie pilnymi i posętnymi. Unikajcie bezbożników, którzy występują szczególnie pod nazwą socjalistów, aby zburzyć porządek społeczny na waszą szkodę. Zawiązuje pod wysokim patronatem biskupów stowarzyszenia, w których, jakby w drugiej rodzinie, znajdziecie uczciwą rozrywkę, światło w trudnościach, siłę do walki, pomoc w chorobie i starości.

Mowa ta wywołała wśród słuchających wielki zapłót, który objawiał się przeciągłymi okrzykami. Następnie, błogosławiąc na wszystkie strony, opuścił Ojciec ś. salę, a w poniedziałek rano odprawił sam dla tyczeń pielgrzymów w kościele ś. Piotra cichą Mszę ś. Po Mszy ś. rozmawiał Ojciec ś. z pielgrzymami dość długo i utliiał im rad stosownych i pocieszał. To też gdy opuścił kościół, pielgrzymi żegnali go ze łzami i wielkiem rozrzewaniem.

cin lat dochowała, a po tym przeciągu czasu być nie mogła, jeżeli zechce, uważać się za wolną. Na znak powyższej umowy, przelał kosztowny pierścień i a dwoje i oddawszy część jedną strokanej jego odjazdem małżonce, drugą zachował dla siebie, zobowiązawszy się słowem rycerskiem, że bądź-co-bądź przed upływem oznaczonego terminu postara się dać jej znać o sobie.

W przeddzień wyprawy zdarzyło się, iż gdy na podwórku żankowym, oglądał rycerz ludowne wozy i opatrywał przygotowane na drogę rynsztunki, nadszedł z pokorą prośbą o wsparcie ubogi pielgrzym w bardzo podziurawionej opończy i całym drzący od zimna. Kiedy zaś mimo zalecenia pana, służba nie dość skwapliwie z przyniesieniem ciepłego odzienia spieszyła, a pielgrzym skostniały, ponowił swą prośbę w imię Patrona swego rycerza, — ten nie zwlekając, — własnym, do podróży przygotowanym, kosztownym futrem podbitym płaszczem, nietylko proszącego okrył, lecz nadto, kazał natychmiast suto go ugościć i na noc w zamku zatrzymać.

Alisiści, skoro uazajutrz, chciał się nasz rycerz zobaczyć z pielgrzymem i o cudowne miejsca go rozpytać, pokazało się, że on wraz z bogatym płaszczem znikł jak kamień w wodę wpuśczonej, a nikt go nie widział odchodzącego, lubo brań z zamku wyl pilnie strzeżono, nikt nie przekraczał do volais. Złizwił niezniernie rycerza ten nieczy pielgrzym postępek, lecz się nie uniósł gniewem, ani od-

